

Prenumerata.

We Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 Kwartalnie 3 „ 60 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy, albo jego miejsce 6 ct.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie: Dziś: Idziego op. Jutro: Justa. Pojutrze: An. Str.	Grecko-katolickie: Samuila pr. Ftadeja. N. 14 po Sosz.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorażczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 5 g. 23 m. Zachód słońca o 6 g. 35 m. Barometer 759. Pogoda słotna.
---	---	--	--	---

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

w miejscu	miesięcznie: 1 złr. 20 ct.	kwartalnie: 3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Nowi prenumeratorowie, uiszczający przedpłatę kwartalną, otrzymają bezpłatnie numery *Tygodnia* od początku roku.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

Do pp. likwidatorów b. banku włościańskiego.

Od jednego z mecenasów otrzymaliśmy, poparte oryginalnymi dokumentami prawnymi pismo następujące:

„Publicystyka nasza pilną poświęca uwagę prądowi emigracyjnemu, który lud ogarnął, notuje gorliwie każdy wypadek zbiorowego opuszczenia granic kraju i tułaczki ludu naszego za oceanem, ale nie doszła jeszcze i zapewne rychło nie dojdzie do konkluzji, co jest powodem emigracji i jak dalszemu jej rozwojowi stanowczo zapobiedz.

Trudno istotnie o uniwersalną receptę przeciw temu rakowi, toczącemu społeczeństwo nasze, sądząc jednak, że należy publicznie poruszyć każdy szczegół z tą sprawą chociażby w najdalszym związku zostający i napiętnować każdy, chociażby tylko niewłaściwy krok w jakimkolwiek przyczynowym związku będący z emigracją.

Gdy przed dwoma laty we wsi Uszn, powiatu złoczowskiego, kilkanaście rodzin porzuciło rodzinne progi, aby szukać polepszenia doli za oceanem, starali się ludzie, których dola i niedola ludu naszego trochę żywiej obchodzi, zgłębić przyczynę tego ruchu.

Niewątpliwie podziałał z gubnie na umysły ludności całego powiatu zły przykład miasteczka Sokółki, z kąd kilka rodzin zbiorowo wyemigrowało do Brazylii, ale nie uszło też uwadze ogółu, że opuszczali rodzinną ziemię przeważnie ludzie zadłużeni, którym tu groziła zupełna ruina majątkowa. Wówczas sam starałem się kilku majątniejszych włościan uszeńskich nakłonić do zawiazania konsorcjum w samej gminie, którego celem i dążeniem byłoby wykupienie wszelkich pretensyj ek. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji obciążających, wiele zagrod włościańskich w Uszni.

Myśl moja niestety nieprzyjęła się, a bezpośrednio następstwem tej opieszałości było, że w bardzo krótkim czasie kilka gospodarstw włościańskich na zaspokojenie pretensyj Zakładu włościańskiego sprzedano a jeszcze więcej egzekucyj takich jest obecnie w toku.

Jak długo w drodze publicznego przetargu lub dobrowolnego porozumienia się z egzekucją prowadzącym zakładem pretensję lub też nieruchomości będące przedmiotem egzekucji nabywali mieszkańcy wsi Uszni, starali się nabywcy bodaj część sprzedanych nieruchomości ocalić dla wywłaszczonych, bo nikt dla spekulacji do licytacji nie stawał. Obecnie

jednak sprawa egzekucyj Zakładu włościańskiego przybrała *zatrważające rozmiary* i z tego powodu poczuwam się do obowiązku, sprawie tej publicznie kilka słów poświęcić — a czynię to w nadziei, że słowa moje nie pozostaną głosem wołającego na puszczy. Przytoczę na razie jeden fakt.

Lukasz i Grzegorz Zaremba, zaciągnawszy przed laty w Zakładzie kredytowym włościańskim pożyczkę, zawarli następnie dnia 2. lutego 1881 ugodę we formie aktu notarialnego do liczby 746 zeznaną, którą zobowiązali się niepodzielnie sumę 200 zł. aw. zapłacić w ratach Zakładowi włościańskiemu.

Ugody tej dłużnicy nie wypełnili, a z tego powodu wdrożył przeciw nim Zakład kredytowy włościański kroki egzekucyjne w celu ściągnięcia 17 rat pożyczkowych po 12 zł. 69 ct. z pre. i reszty kapitału w kwocie 147 zł. 42 ct. z pre. a następstwem tej egzekucji było, że Zakład włościański w drodze publicznego przetargu sam nabył realność dłużników, objętą whl. 835 i 836 gminy katastralnej Usznia za 340 zł. aw. a potem obydwa te ciała hipoteczne sprzedał kontraktem z 6. marca 1893 we Lwowie wobec rejenta Jasińskiego do l. rep. 48.219 podpisanym *Berlowi Finklerowi w Żurawnie* zamieszkałemu za 325 zł.

Dlaczego Zakład kredytowy włościański realność tę za bezcen sprzedał, nie wiemy, ale to wiemy, że Berl Finkler w parę tygodni później tę samą realność sprzedał Jurkowi Graniczka z Uszni za 500 zł., a odnośna umowa spisana została w *biurze Zakładu włościańskiego*. Berl Finkler zyskał więc na tem kupnie 175 zł., ale widocznie spekulanci z Żurawna nie zadowolniali się byle jakim zyskiem, bo nie na tem jeszcze koniec.

Jeżeli dotychczas na usprawiedliwienie Zakładu możnaby jeszcze przypuścić, że nie znalazł właściwej wartości sprzedanych gruntów i dla tego tylko zgodził się na tak niekorzystną dla siebie i *swoich wierzycieli* transakcję — to dalsze wypadki mimowoli nasuwają myśl, czy też postępowanie Zakładu włościańskiego *było właściwe*? Ale nie uprzedzajmy wypadków...

Zakład włościański, jako nabywca ciał hipotecznych whl. 835 i 836 gminy Usznia objętych złożył cenę kupna w kwocie 340 zł. aw. do depozytu sądowego i równocześnie wykazał płynność swej pretensji z wszelkimi procentami i kosztami sądowymi do sumy 579 zł. 56 ct. aw. urosłej, a sąd oleski płynność tej sumy uznał uchwałą z 5. kwietnia 1893 l. 1781. Zdawałoby się więc, że Zakład włościański na mocy tej prawomocnej uchwały uczynił, co każdy inny wierzyciel z pewnością uczynił, to jest zażądał wydania mu z depozytu sądowego ceny kupna w kwocie 340 zł. Cesją z 6. lipca 1893 we Lwowie u rejenta Jasińskiego do l. rep. 49.319 podpisaną odstąpił Zakład swój depozyt w kwocie 340 zł. Berlowi Finklerowi za cenę ustępstwa 340 zł.

Zapyta zapewne czytelnik, coż osiągnął Berl Finkler, zapłaciwszy w gotówiznie 340 zł. za 340 zł. w depozycie złożonych? Rzecz prosta. Cesją z 6. lipca 1893 uzyskał Berl Finkler nietylko ów depozyt w kwocie 340 zł., ale także i całą resztę pretensji do Lukasa i Grzegorza Zarembów. Uprzymiśnawszy sobie, że uchwałą z 5. kwietnia 1893 l. 1781 uznał sąd oleski jako płynną pretensję Zakładu włościańskiego w kwocie 579 zł. 56 ct., zrozumie każdy, że Zakład włościański po strąceniu ceny kupna 340 zł. miał jeszcze do Lukasa i Grzegorza Zarembów pretensją w kwocie 239 zł. 56 ct., którą tedy wraz z sumą depozytową 340

zł. odstąpił Berlowi Finklerowi za 340 zł., a Berl Finkler już wdrożył dalsze kroki egzekucyjne w celu wydobycia od Grzegorza Zaremby kwoty mu odstąpionej w ilości 239 zł. 56 ct. z pre. Na dwóch nędzarzach uszeńskich zarobił więc Berl Finkler w przeciągu kilku tygodni raz 175 zł., a drugi raz 239 zł. 56 ct., czyli razem 414 zł. 56 ct. Zdaje mi się, że cyfry te nie potrzebują dalszych komentarzy.

Obie te transakcje przedstawiają mi się w dziwnym świetle.

Wynika przedewszystkiem z przedstawionego tu stanu rzeczy, że Zakład kredytowy włościański faktycznie obydwa ciała hip. l. wyk. 835 i 836 gminy Usznia i pozostała należąca mu się jeszcze pretensją w kwocie 239 zł. 56 ct. przelał na Berla Finklera *tylko na 325 zł.*, gdyż owa waluta cesyjna w kwocie 340 zł., którą w zupełności pokrywa depozyt w gotowych pieniądzech w takiej samej ilości w sądzie oleskim złożony, wcale nie może być wzięty w rachubę.

Nie szukając kupców w Żurawnie byłby Zakład włościański z pewnością o wiele korzystniej sprzedał nabyte nieruchomości, o czym już niewątpliwie świadczy okoliczność, że za te nieruchomości Jurko Graniczka zapłacił Berlowi Finklerowi 500 zł.

Albo więc Zakład włościański naraził zupełnie niepotrzebnie *swoich wierzycieli* na stratę 414 zł. 56 ct., albo, jeżeli sądził, że suma 325 zł. zupełnie wystarcza na pokrycie jego pretensji — wydał bez rzeczywistej i koniecznej potrzeby biednych dłużników swoich na pastwę Berlowi Finklerowi. Są to dwie ewentualności, którym zapewne nawet sam komitet likwidacyjny Zakładu włościańskiego słusznej racji nie odmówi.

Na czele tego komitetu stoją ludzie z niezwykłym poczuciem obywatelskim, ale zajęci innemi sprawami. Podajemy tedy do ich wiadomości fakty, aby zechcieli na przyszłość wglądać ściślej w manipulacje biura likwidacyjnego.

Manewry wojskowe w Galicji.

Na poparcie naszych twierdzeń, wbrew urzędowym organom, że na manewry powołano pułki względnie rezerwistów z okolic cholera nawiedzonych, znajdujemy w wieczornym wydaniu *N. fr. Presse* z dnia 29 sierp. artykuł, w którym pismo to donosi, iż „w manewrach wezmą udział: 10 p. piechoty z Przemyśla, 24. p. piech. z Kołomyji, 41 p. piech. z Czerniowic i 58 p. piech. ze Stanisławowa. Okręgi poborowe tych pułków leżą w powiatach cholera dotkniętych a mianowicie w brzozowskim 10. pułk piech. w sniatyńskim i kołomyjskim 24. p. p. w czerniowieckim 41 p. p. i w bohorodezańskim, horodeńskim i nadwórniańskim 58 pp. Szczególnie — pisze dalej *N. fr. Presse* — występuje cholera nader ostro w pow. nadwórniańskim i kołomyjskim, jak stwierdzają to ogłoszenia urzędowe, i dlatego obawiać się należy, że powołani rezerwiści z powiatów zakażonych, posiadając już skłonność do zapadania na cholere, już to z powodu lichego budowania domów i panujących nieczystości, jakoteż z braku dobrej wody do picia, mogą być owi rezerwiści łatwo rozsładnikami tej cholery. Również mający brać udział w manewrach 30 p. strzelców z Stanisławowa, 9 pułk dragonów z Czerniowic i 8 p. ułanów z Kołomyji garnizonują w powiatach zakażonych. To samo dotyczy innych rnych oddziałów artylerji i wojsk innego garnizonu.



broni. Jeżeliby — co niedaj Boże — na terenie ćwiczeń miałyby się pojawić cholera w skutek zgromadzenia tylu ludzi w jednym miejscu to wracające wojska, jakoteż rezerwiści, i w trzecim roku służby prezyencyjnej zostający żołnierze a którzy po manewrach idą na urlop, rozwekliby cholerę nie tylko w Galicji, lecz i po całej monarchji.

Do słów N. fr. Presse możemy dziś dodać, iż na terenie manewrowym już zaszedł wypadek cholery, mianowicie 28 sierpnia w Rawie Ruskiej. Donoszą nam również stamtąd, że w całej okolicy panuje czerwotka pomiędzy ludem wiejskim. Wino liche, którem żołnierz będzie traktowany nie ochroni go od infekcji, zwłaszcza, jeśli słońce, która znowu nastąpi, potrwa dni kilka.

Z obozu angielskiej socjalnej demokracji.

„Psuje się coś w państwie duńskim“. Dziwne skoki czyni w ostatnim okresie socjalna-demokracja, a już co najcharakterystyczniejsze, to ostatni numer organu angielskiej socjalnej-demokracji *Justice*.

Jak wiadomo w walijskich okręgach górniczych wre od kilku tygodni walka między fabrykantami a robotnikami. Kilka set tysięcy robotników wstrzymało pracę. Nagle *Justice* ni stąd ni z owąd wzywa robotników do zaprzestania strejku i do pogodzenia się z fabrykantami. Dlaczego? Snać z tego powodu, iż wskutek podrożenia materiału opałowego, ludność w ogóle jest mocno rozgoryczoną. Górniczy zaś sami w zapatrywaniach swych co do 8-godzinnego dnia roboczego i co do kwestji płacy są w wielkiej niezgodzie. Co więcej masy sądzą, iż rozruchy w Walii powstały wskutek nieuzupełnienia słusznych żądań. A że partja socjalno-demokratyczna składa się z ubogich warstw społecznych, więc tylko w ten sposób da się wytłumaczyć ten oportunistyczny *Justice*, wzywającej do zgody.

W skład programu „socjalno-demokratycznej federacji“ wchodzi także domaganie się równouprawnienia kobiet. Tymczasem ogromne musi każdego ogarnąć zdumienie, gdy przeczyta w ostatnim numerze *Justice* artykuł od redakcji, zatytułowany „A bas la galanterie“. Czytamy tam: Oczywiście leży dla nas niebezpieczeństwo w tym fakecie, iż kobiety w sprawach publicznych posługują się tymi samymi prawami co my mężczyźni, ale co więcej korzystają ze wszystkich prerogatyw galanterji. Na kongresie zurychskim naprzykład, jedna z kobiet zaopatrzona w zupełnie niedostateczne pełnomocnictwo do delegacji, o mało co, że nie została przypuszczoną do brania udziału w obradach kongresu z tego prostego powodu, iż

miała ujmujący wygląd. Na szczęście sytuacja uratowana została przez to, iż jeszcze bardziej wzbudzająca zainteresowanie kobieta przemówiła przeciw niej. Policia bezwątpienia zapamięta sobie ten charakterystyczny objaw i na przyszły kongres postara się o zastęp przystojnych kobiet, przekonana, iż naiwna galanterja mężczyzn socjalnych demokratów dopuści je do zasiadania w radzie partyjnej. (Fakt ten o jakim rozwodzi się *Justice* odnosi się do dwóch Polek. Pierwszą z nich jest redaktorka socjalistycznego organu *Sprawa robotnicza*, drugą żona redaktora *Przedświtu* Mendelsohna. Red.).

Na brukselskim kongresie — mówi dalej *Justice* — dopuszczono do obrad kobiety, która nigdy socjalistką nie była, ani nie była członkiem stowarzyszenia zawodowego, tylko miała mandat od jakiegoś towarzyskiego koła pań, którego to koła wspólnym łącznikiem była „nienawiść mężczyźni“. Widocznie w programie socjalnych-demokratów, co do równouprawnienia kobiet jakaś śrubka popuściła.

Zajmujące są także wywody jednego z przewodców socjalno-demokratycznych, Hyndmana, na temat niemieckiej socjalnej-demokracji.

Przed niedawnym czasem zamieścił p. Belfort Bax w *Justice* artykuł, w którym stara się udowodnić, iż kierownictwo całego ruchu winno spoczywać w ręku niemieckiej socjalnej-demokracji, gdyż ta posiada wzorową organizację. Na to odpowiada Hyndman, że pod względem ekonomicznym wyżej położone kraje, jak Anglja lub Ameryka, nie mogą poddawać się obcemu przewodnictwu kraju niżej położonego. Niemiecocy socjalni-demokraci przyjęli metodę karności od pruskich podoficerów i są swym generalom ślepo ulegli. W Anglji nie posiadają socjalni-demokraci niemieccy ani za grosz wpływu, z powodu nieudanych zamachów dokonywanych od 13 lat na ruch angielski. W Stanach Zjednoczonych slyszal autor od socjalistów amerykańskich ciągle skargi na niemieckich socjalnych-demokratów osiadłych w Ameryce, z powodu ich klik, kółek i krótkowidztwa.

Jak widzimy z obecnej zmiany przekonań, socjalna-demokracja staje się coraz bardziej oportunistyczną, coraz bardziej posuwa się na prawo. Czy jednak oportunistyczny ten wyjdzie na dobre?

Ruhome uniwersytety w Anglji.

Jak wiadomo, właściwa Anglja posiada tylko dwa uniwersytety: Oxford i Cambridge. Uniwersytet londyński rozdaje wprawdzie dyplomy i egzaminuje studentów, ale dotąd katedr wykładowych nie posiada. Jest tedy niezaprzeczonem, że liczba najwyższych naukowych instytucyj nie odpowiada potrzebom kraju, szczególnie obecnie, gdy całe zastępy nowo do szerszego życia powołanych warstw towa-

rzyskich tej wyższej oświaty domagać się zaczynają. Państwo w Anglji ani chce ani może nowe uniwersytety fundować; od bogatych a filantropijnych obywateli nie jedno z większych miast prowincjonalnych otrzymało znakomite kolegia, jak np. kolegium Owen'a, ale o prawdziwym uniwersytecie mowy być nie może.

Praktyczne społeczeństwo angielskie jednakże paraliżowało sobie. Uniwersytety same, ulegając naciskowi opinii publicznej, pragnąc obmyć się z zarzutu, że monopolizują wiedzę na rzecz klas bogatych i uprzywilejowanych, uczyniły krok ważny, wytwarzając w swem łonie komitety, organizujące objazdowe wykłady po kraju. Znoszą się one z miejscowymi municypalnemi władzami, albo radami hrabstw i delegują żadanego profesora, wybranego z pośród swych luminarzy naukowych, albo lektorów i „fellows“. Cała przestrzeń kraju została podzielona na trzy rewiry, należące do Oxfordu, Cambridge i Londynu i żadna miejscowość, żadne większe zbiorowisko, nie może już żalić się na brak uniwersyteckiej oświaty, bo doprowadzona ona być może do niego natychmiast. Uniwersytety płacą wykładających z własnych funduszy, po 45 funtów za dwanaście lekcyj, stanowiących kurs kwartalny i po 20 funtów dodatkowych na koszt podróży itd. Studenci płacą wpisowego za kurs wykładów od 3 do 5 szylingów. Ponieważ jest wielu bezpłatnych, uniwersytety dokładają do swych funduszy znaczne nieraz sumy na ten cel: w ostatnim roku wydały 23.000 f. szt. Ale uniwersytety przewidują, iż niezadługo nie tylko nie będą ponosić strat pieniężnych, ale przeciwnie, będą mogły otrzymane zwyczajki obrócić na cele wyższej oświaty.

Przez sześć miesięcy zimowych ma tedy wiele znaczniejszych a nawet i mniejszych miast angielskich regularne i systematyczne wykłady uniwersyteckie. A nie trzeba brać ich za pospolite publiczne odczyty: nie mają one nic z tą instytucją wspólnego. Profesor, wysłany przez uniwersytet, ogłasza w drukowanej broszurze plan i treść swego kursu, traktuje monograficznie obrany przedmiot, przywozi z sobą bibliotekę, z której, jako z pomocniczego źródła, słuchacze korzystać mogą. Po godzinie publicznego wykładu, poświęca drugą na rodzaj seminarjum, gdzie wyborowi studenci i specjaliści pracują szczegółowo pod jego kierunkiem. Odpowiada on co lekcję na piśmie stawiane mu pytania i zawiązuje osobiste stosunki z wyborowemi jednostkami. Po przesłuchaniu i opracowaniu kursu, każdy student ma prawo przystąpić do egzaminu (do którego uniwersytet deleguje egzaminatora „ad hoc“) i otrzymuje świadectwo odpowiednie. W razie przeniesienia się do uniwersytetu, owe świadectwa posłużą jako dowody, iż student już części kursu wysłuchał.

Ale na tem jeszcze nie koniec. W czasie wakacyj uniwersytety otwierają dla studentów owych

42)

W. ŁUSKINA.

WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Księga III.

Na ziemi litewskiej (wystąpienie Prus).

(Ciąg dalszy).

W każdym razie niepowodzenie armii rosyjskiej było pewnem. Ludność zaczęła się uśmiechać tajemniczo, spoglądać znacząco, aż tu dnia jednego ni stąd, ni z owąd gruchnęła wiadomość, że Prusacy wypowiedzieli wojnę i wielka ich siła na Litwę wali.

Mówiono o wielkiej bitwie za Grodnem koło Rajgrodu czy Szczuczyna, gdzieś na samej granicy, opowiadali to ludzie, którzy huk dział słyszeli na własne uszy, niektórzy nawet wozy z rannymi widzieli, opowiadali straszne rzeczy, wozy te szły jakby ze szlachtuza, całe we krwi, w Goniądzu pakowano rannych do wagonów, koło Suwałk widziano kawalerję pruską, mówiono o innej bitwie w okolicy Wilkowyszek i Marjampola, w stronie Kowna i po całej ziemi litewskiej przeleciał jak gdyby powiew czegoś nieznanego, odświeżającego, odczuło wyraźnie, że argusowe oczy rządu zaczęły się odwracać od swojej stuletniej ofiary w inną stronę, że tam stanął jakiś drugi olbrzym, co zakwestjonował przynajmniej prawo dręczenia, że naprzeciw „siły nad prawem“ stanęła inna „die Macht vor Recht“, że spojrzeli sobie w oczy te

dwie groźne potęgi, że wzięły się za bary dwa kolosy po nad powalonym narodem i jakby powiew nadziei wionął po tych ziemiach jak Polska szeroka i długa.

I wstawiały ze zbliżających się łoskotów wojny dawne, zamarte wspomnienia i wybiegały na usta słowa dawno nie słyszane, chciano, pragniono jakiegokolwiek zmiany, jakimkolwiek kosztem, byle ustała ta straszna wiekowa cisza niewoli.

I wpatrywano się w tę chmurę rozszalałą tuż za wstęgą Niemna, wsłuchiowano się w te gromy i śledzono ze drżeniem, w którą stronę pójdzie ta nawałnica ognia i żelaza.

Nawałnica szła, błyszczała, posuwała się w stronę Niemna ku Litwie, buchnęła z tamtąd z Augustowskiego nawała uciekającej ludności ożywiły się lasy, zapłonęły ogniskami, rozległy się gwarem ludzkiej mowy, dwory okoliczne zapełniły się tłumami rannych, kalek, jękiem cierpienia ludzkiego, oddziały kozaków jak wyżyły zaczęły się prześlizgiwać przez brody na Niemnie, wielu kolonistów niemieckich znikło i mówiono, że widziano ich w oddziałach pruskich jako przewodników, aż w końcu buchnęła wieść nagła, wypowiedziana głośno i bez ogródki, że wielką bitwę w okolicach Grajewa pomiędzy Szczuczynem a Rajgrodem armja rosyjska „północno-zachodnia“ przegrała, że została wparta do oszańcowanego obozu pod Ossowem, że wrzwały w koło niego przez trzy dni walki zaciete i częścią jedna została przez Niemców otoczona, a częścią inna gnana strachem panicznym i ścigana w stronę zupełnego rozbitcia wparta się do fortecy Grodzieńskiej pod osłonę dział, że Wilno nawet pełne rannych niedobitków, że inny korpus niemiecki stanął pod Kownem, opowiadali to

żołnierze rosyjscy, przerażeni, na duchu upadli wycieńczeni i głodni.

Z pod Warszawy tej moralnej stolicy rozetwanego narodu szły znowu wieści o bojach homerycznych, pełnych wielkości i grozy; a z południa z Wołynia o rozpaczliwych walkach pod Dubnem, który armia austro-węgierska ścisnęła żelaznym pierścieniem.

I serca zgnębionej ludności uderzyły żywo. Wobec tej grozy powszechnej, co jak żywioły rozszalała na ziemi, upadła bojaźń niewolniczych rabów, przypomniano o Polsce zmały interesu osobiste, duch zaczął się wznosić, ojczyzna wstawała w sercu zmęźniałem i jakaś żądza walki, żądza wzięcia udziału w tym ruchu gigantycznym, w tej olbrzymiej burzy, odświeżającej ciężką atmosferę niewoli, zaczęły kielkować w odradzających się duszach. W oku, w ruchach, w postawie, w ironicznych uśmiechach niepoznałbyś niedawnych niewolników, wśród przekleństw rosyjskich na rząd i cara słyszałeś i przekleństwa polskie, a polska mowa zabrzaniała śmiało nawet tam, gdzie widniały napisy: „po polski gaworit' wospreszczajetsia“.

Kłęska armji rosyjskiej była widoczna. W tym chaosie po pierwszych ciosach spotkania zwolniał ucisk, moskiewskie czynownice polipy zaczęły rozumieć po polsku, a czem bliżej byli pola walki, tem byli liberalniejsi i grzeczniejsi, a w augustowskim zalaniem wojskiem niemieckiem, o ile nie uciekli byli potulni, mili, kłaniający się i nadzwyczajnymi wielbicielami Polaków i polskiej mowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pomocniczych kursów na sześć tygodni swoje naukowe zbiory, miewają dla nich szczegółowe wykłady, podzielone na dwa kursy. W ten sposób przygotowują sobie one całe grono wyborowych studentów i przyszłych adeptów. Nagrody i stypendja uwieńczają odznaczających się.

Instytucje uruchomienia uniwersytetów znajdują się dopiero w pierwszym rozwojowym stadium i dopiero od ośmiu lat działać organicznie poczęły. Jaki jest ich rozkwit, świadczą prosto dwie cyfry następujące: w ostatnim roku było wykładów 629, a uczęszczało na nie 60.000 słuchaczy. Istotna rewolucja odbywa się w prowincjonalnych miastach angielskich. Zaczynają rywalizować ze sobą co do otwierania kursów. Wielki udział biorą w nich kobiety; cała warstwa nauczycieli elementarnych garnie się do nich gorliwie; ale najwięcej zasługuje na uznanie fakt, że ludność robotnicza zagustowała w nich na dobre. W takich ogniskach, jak Newcastle albo Bristol, Leeds, Halifax itd., wykłady nauk ścisłych, geologii, nawet astronomii, mają licznych słuchaczy tych warstw społecznych; ekonomia polityczna jest także ciągle żądana; literatura i historia mniej za to przypadają do smaku tym, którzy na wiedzę zapatrzą się z utilitarnego stanowiska. Ale to dopiero początek, dopiero brzask płodnego w następstwa umysłowego ruchu. Potrzeba było czasu, ażeby o istnieniu tej organizacji dowiedział się ogół; potrzeba było dalej doświadczenia, ażeby jej wartość ocenioną została jak należy. Obecnie nowicjat skończony. Uwaga kraju została pobudzoną; filantropowie i skarb publiczny nie odmówią zasiłku objazdowym kursom. Przedstawia się świetna perspektywa dla przyszłości wyższej oświaty w Anglii.

(Powtórzyliśmy za warszawskim *Słowem* artykuł powyższy, ponieważ i u nas kilkakrotnie poruszano myśl założenia ruchomego uniwersytetu, dostępnego dla jak najszerzych klas ludności.)

KRONIKA.

Wybór poselski do Rady państwa z m. Lwowa. Właściwą przyczyną odłożenia terminu z 30. września na 5. października ma być okoliczność, że 30. września przypada s z a b a s, który stanąłby na przeszkodzie udziałowi wielu prawowitych syonistów w głosowaniu, a głosy ich są cenne dla każdego ewentualnego kandydata rządowego. O tej okoliczności zapomniano w pierwszej chwili przy rozpisaniu wyboru, i dopiero ktoś interesowany zwrócił na to uwagę. Wymieniają już nawet kandydata rządowego. A wypłynąć on ma na widownię jeszcze przed pierwszym zgrupowaniem wyborców.

Dyrekcja ruchu kolei państw. ogłasza: Z po-

wodu jesiennych manewrów będą celem umożliwienia ekspedycji podręcznych i pakunków do i ze stacji Radymno pociągi pospieszne nr. 3. i 4. w czasie od 1. do włącznie 8. września br. na wspomnianej stacji przystawać.

Walne zgromadzenie ruskiego tow. im. Kaczko-wskiego, które w rb. miało się odbyć w Stanisławowie, zostało wskutek niebezpieczeństwa cholery odwołane.

W zapisie do gimnazjum Franciszka Józefa i gimn. V. doznaje zgłaszająca się młodzież trudności, które w wypadkach na uwzględnienie zasługujących, powinny być stanowczo usunięte. Rodzice mieszkający w I. dzielnicy na Stryjskiem itp. lub IV. dzielnicy (Łyczakowska, Kurkowa, Piekarska) nie mogą przecież posyłać dzieci do IV. gimnazjum koło św. Jura. Niektórzy z nich mają już synów należących do gimnazjum Franciszka Józefa i do gimnazjum V. Nie naturalniejszego, żeby młodszy brat, idący obecnie do pierwszej klasy gimnazjalnej, znajdował się w tym samym zakładzie, co starszy. Jeżeli grozi przepięnienie, to raczej konkurencję z ul. Kopernika, Sykstuskiej, Jagiellońskiej należałoby odsłać gimn. IV., ale nie robić trudności bliżej mieszkającym. Tych parę słów wystarczy zapewne do usunięcia żalów, które bądź ustnie, bądź pisemnie wczoraj do nas zaadresowano.

Izba inżynierska dla Galicji i W. ks. Krakowskiego podaje do wiadomości, że dotychczasowy sekretarz izby Zygmunt Jasiński z powodu przeniesienia do Tarnopola złożył godność sekretarza, którą tymczasowo objął p. Wincenty Rawski, architekt cywilny z upoważ. rząd. Lwów, Pańska 4, do którego też wszystkie do Izby inżynierskiej odnoszące się pisma i wkładki członków odtąd nadsyłać należy.

Wzory stylu polskiego. Magistrat myślenicki otrzymał następujące podanie:

„(L. 968/93). Ślachetny Magisztracie w Myślenicach. Gdy podpisani od lat niepamiętnych, dla przestrogi strzeż nasz dalej panie Boże, od pożaru ognia, na miejsce szarwachu jako najbliżsi od strony Stradomia obok Bysinki mieszkającymi, a zatem dołki w Bysince usztawicznie robimy i nad tym czuwamy, aby te pod czas braku wody w swojej mierze utrzymywane dołki i nad tym czuwanie teraz przytem ostatnim wypadku najlepiej się rozpoznać i uczuć a względnie udowodnić czyli raczej przekonać dało, tj. że zgromadzenie takiej wody wczasie tym niezbęd jest potrzebną, i nigdy tego powiedziec nie możemy, że już doszyc wody mamy, co wobec tego, szalwach nasz niezem nie sztanowi, owszem zasługujemy jeszcze na piszenny dekret pochwały, któren

nam teraz raczy wydać, abyśmy się już raz od ciągłej i wiecznej zaczepki p. policjantów, pod względem wymaga, o nasz dostarczenia szarwachu w tym kierunku pozbawili i szpokój mieli“. (Dwa podpisy). Jeszcze jedna próbka:

„L. 752. Mięso wołowe z konieczności zarzniętej z powodu wzdęcia pani M. uznałem za zdatne na spożycie. Fryszak, dnia itd. (L. S.)“. Podpis.

Zmarli. Hr. Alojzy Serenyi, członek Izby państw, a stryj znanego deputowanego, hr. Ottona Serenyiego, zmarł w sobotę w zamku swoim Łomnicy na Morawach, w 81 roku życia.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Piny Türkel, kupcowej w Podwołoczyskach i Saula Weissa, handlarza mebli w Samborze.

Upaństwowienie policji czerniowieckiej. O zamiarze tym donosi *Neue freie Presse*, że wyszedł on od byłego dyrektora policji we Wiedniu, a obecnie prezydenta kraj. Bukowiny hr. Kraussa. Prezydent zwrócił się do władz państwowych i autonomicznych, żądając od nich orzeczeń o tym swoim planie. Co spowodowało prezydenta do powzięcia tego planu, tego nikt nie wie, gdyż w ostatnich czasach nie zaszedł żaden wypadek, któryby mógł dać podstawę do takiej reformy, znacznie uszczuplającej autonomję gminy.

Zatrute grzyby. W Kiekrzu w Ks. Pozn. skutkiem spożycia zatrutych grzybów zachorowała cała rodzina, licząca 7 członków. 3 członkowie rodziny, w tej liczbie 2 dzieci, już umarli z powodu zatrucia się, a dwom grozi jeszcze niebezpieczeństwo śmierci.

Złapany gołąb pocztowy. W Kallendorfie w polizu Znojmu złapano wieczorem d. 25. zm. gołębia pocztowego, który na lewym skrzydle miał pierścień mosiężny z sygnaturą 10 E. K. Na piątym piórze lotnem wybite były słowa „Kaiser Wilhelm“, a na trzecim „Zweiter Geflügelzucht-Verein“. Oczywiście gołąb był provenjencji pruskiej.

Socjaliści polscy. Konferencja socjalistów polskich z pod zaboru pruskiego odbędzie się dnia 10. września rb. w Berlinie. Przedmiotem obrad będzie sprawa wyboru komitetu centralnego, siedziby tego komitetu i scentralizowanie środków pieniężnych i wszelkich sił agitacyjnych w ręku komitetu centralnego i inne sprawy.

Szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Zakopanem. Szkoła ta ma w ogólności zadanie praktyczną i teoretyczną nauką w niżej wyszczególnionych rzemiosłach przemysłu drzewnego dzielne siły wykształcić. Absolutorjum uprawnia do samodzielnego prowadzenia rzemiosła wyuczonego. Nauka trwa lat cztery, a w oddziale II pięć lat. Szkoła zawodo-

Polacy w Brazylii

przez

Antoniogo Hempla

członka wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Brazylii i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Wracamy oto do kolonii, gdzieśmy zostawili konie. Gospodyni czeka już na nas z objadem, składającym się z rosolu, kury gotowanej, chleba, kawy i wszystkiego, na co ją stać było. Gościność — wrodzona słowianom — tutaj przy zamożności rozwinęła się bujniej, niż może się rozwinąć w kraju — w biedzie.

Zwiedziliśmy Bahado-strasse — ruszyliśmy w dalszą drogę, miłe wynosząc wspomnienia z kilkodniowego pobytu między rodakami z pod San Bento.

Droga od San Bento — w stronę oceanu prowadzi przez lasy dzikie i tylko szosa łączy ten zaludniony zakątek San Bento z nadmorską okolicą. Tu właśnie przejeżdża się przed nadmorskie góry. — Serra do Mar — i zjeżdża się kalnym — między niemieckie kolonie Dona Franca, Joinville itd. Kolonie to zamożne, koło drogi widać kościoły, szkoły, kolonie porządnie zabudowane... no i browary. Wjeżdżając tutaj z gór, gdzieśmy przebyli z góry 6 tygodni, bardzo dała nam się uczuć zmiana klimatu. W dolinie tej 4 października termometer pokazywał 42° C. Upał parność okropna, pomimo, że słońce cały dzień lekko chmurami było przysłonięte.

Joinville, liczące 3—4 tysiące głównie Niemców, bardzo czysto utrzymane; ludność zamożna.

Nie zobaczy tu żebraka, ani człowieka biednego, dostatek widać na każdym kroku, widać też ład niemiecki we wszystkim. W miesiące wychodzą 2 pisma niemieckie. — Spóźniliśmy się na parowiec, którym zamierzaliśmy się udać na południe do Itajahy, powiadają nam, że na drugi trzeba czekać 12 dni. Naturalnie nie zgadzamy się na taką brazylijską propozycję, i zwiedziliśmy przedtem jeszcze czysto brazylijskie, brudne portowe miasto San Francisco, postanowiliśmy podróż do Itajahy (100 kilm.) odbyć konno.

Itajahy, 12. Października (stan Sta. Catharina).

Z Joinville do Itajahy droga prowadzi przez nadmorską niską okolicę. Równina między Oceanem, a siniejacemi na zachodzie łańcuchami gór „Serra do Mar“ — dosyć zaludniona, — O kilka kilometrów od Joinville kończą się kolonie niemieckie i wjeżdża się w okolicę zamieszkałą przez mulatów i negrów. Na ogromnej równinie, jak okiem sięgnąć wśród krzaków i pastwisk porozrzucane najczęściej gliniane lub drewniane domki brazylijan tonące w zieleni drzew kawowych, pomarańczowych, bananów liściastych; na niskich, mokrych łąkach, koło strumieni, spływających z gór, pasą się konie, muły, krowy. O 50 kilometrów od Joinville nie spotyka się już białych twarzy przybyszów europejskich, a dzieje prawie tutejsi mieszkańcy, ze zdziwieniem przyglądają się nam, gdyż rzadko widują tutaj przejeźdnego nawet, który zwykle odbywa tę drogę parowcem — dogodnie. —

Dróg tu właściwie niema i jedzie się ścieżkami przez krzaki, lasy i przez wzgórza kamieniste. Przewodne są tu niektóre miejscowości, szczególnie nad rzekami. Jedziemy oto przez las dziewiczy, wśród ogromnych palm, paproci drzewiastych; naraz wążka dotąd ścieżyna rozszerza się i prowadzi na dół do szeroko rozlanego strumie-

nia (wskutek przyływu morza). Koryto strumienia porośnięte stojącymi w wodzie palmami, a droga nasza wygląda, jak najwspanialsza aleja, przecięta pasmem stojącej wody. Dziwnie nieprzyjemne wrażenie robią kawałki wyciętego lasu; miwoli zatrzymuje się konia między powalonymi drzewami i ze smutkiem patrzymy się na to zniszczenie, jakie wnosi barbarzyńska ręka kolonisty do tego najwspanialszego na świecie parku.

Na wieczór przyjeżdżamy nad brzeg Itapocu dosyć wielkiej rzeki — do rozrzuconych nad nią chat brazylijskich. Ocean o parę tylko kilometrów ztąd i wciąż słychać głuchy huk fal morskich, rozbijających się o przybrzeżne skały.

W cichy wieczór — po zachodzie słońca wychodzimy na brzeg rzeki; coraz to przemknie łódka brazylijska po cichej, spokojnej powierzchni rzeki, wioząc całe kosze ryb, gdyż teraz właśnie w październiku masy ryb morskich wchodzą w ujście rzek, a miejscowi mieszkańcy, korzystając z tego, robią zapasy na cały rok. — Cicho tu i jakoś dziwnie przyjemnie w tym deskami od świata zabitym zakątku ziemi. Życie mieszkańców proste, lecz szczęśliwe, przyjemne; nie znać tu jeszcze śladu europejskiej cywilizacji. — Gospodarz domu u którego na noc pozostaliśmy, raczy nas świeżymi rybami na kiju nad ogniem pieczonymi, kawą, bo więcej nie tu nie ma. Na noc ułożył nas spać w ehacie na matach, na mokrej podłodze. — Rano, przeprawiliśmy się na rodzaju promu, ruszyliśmy dalej; droga szła dosyć trudno, gdyż po silnej tropikalnej ulewie weszły strumienie na których nigdzie mostów niema — musieliśmy więc w pław je przebywać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wa w Zakopanem obejmuje 7 oddziałów, mianowicie: rzeźbiarstwo ornamentalne, rzeźbiarstwo figuralne w kierunku kościelnym, stolarstwo meblowe, stolarstwo budowlane i przemysłu domowego ciesielstwo, tokarstwo i snycerstwo ornamentalne i figuralne przemysłu domowego. Nauka teoretyczna obejmuje nadto 17 przedmiotów. Do szkoły zawodowej mogą być przyjęci uczniowie, którzy ukończyli szkołę ludową i są fizycznie należycie rozwinięci. Do przyjęcia są następujące dokumenta potrzebne: metryka, świadectwo ukończonej nauki szkoły ludowej, tudzież pisemne zezwolenie rodziców lub opiekuna. Wpisy odbywają się w dniach: 14., 15. i 16. września. Zgłoszenia pisemne o przyjęcie do szkoły zawodowej należy przesyłać w drugiej połowie sierpnia do dyrekcji szkoły. Pomieszczenie uczniów (pomieszkanie, stół i pranie) można za 12 do 15 złr. otrzymać. Obcokrajowcy uiszczają roczną opłatę w kwocie 100 złr.

Tragiczny wypadek na polowaniu. Gospodarz Jan Bąkowski z Kalw pod Bukiem w Ks. Pozn., udał się w sobotę wieczorem na polowanie i czekał na stanowisku nadejścia zwierzyny, nie wiedząc, że w tym samym celu znajdował się w pobliżu zięć jego Skrzypczak. Gdy usłyszał szelest, myśląc że to zwierzyna, wystrzelił w kierunku, gdzie się szelest odezwał. Kula trafiła Skrzypczaka tak nieszczęśliwie, że w niedzielę rano żyć przestał.

Strasza burza szalała w dniu 24. zm. w guberniach: kaliskiej, piotrkowskiej i kieleckiej. Szkody przez nią zrządzone są olbrzymie. W gubernji kieleckiej wichur poobalał stopy telegraficzne i wyrwał mnóstwo drzew w lasach. W Kaliszu burza zrzuciła wieżyczkę z kościółka św. Mikołaja, zaś w okolicy zrzuciła wiele szkód w drzewach i uszkodziła mnóstwo chat po wsiach. W dominium Niedośpielin, odległym o 12 wiorst od Przedborza, wyrwane zostały szopa i owczarnia, skutkiem czego zginęło 200 owiec i dwie krowy. Kilkoro ludzi, którzy schronili się do owczarni, wydobyto z pod gruzów bez szwanku. Na folwarku Złota, w pow. skierniewickim, wichur obalił oborę, mającą 100 łokci długości, przyniatając 36-letnią żonę karbowego, Kłosową, oraz dwie krowy.

Z padofu nędzy. We Wiedniu w pobliżu Kaisermühlenu przytrzymano d. 29. zm. starca znajdującego się w nader opłakanym stanie. Przyprowadzony na strażnicę policyjną, zeznał, że się nazywa Leopold Schlegel, jest zrobotnikiem, liczy lat 83, mieszkał dawniej na Ottakringu nr. 30, obecnie jest bez dachu i od 5 dni błąka się bez celu po Praterze i spi pod gołym niebem. Od 5 dni też *niczego nie miał w ustach i pił tylko deszczówkę*. Po udzieleniu mu nieco posiłku odstawił go do szpitala.

Zbiegł kasjer kolejowy od magazynu przesyłkowego w Znajmie. Przed kilkoma dniami zażądał on jednodniowego urlopu celem udania się do Wiednia. Pojechał — i nie wrócił. Po otwarciu kasy pokazało się, że ptaszek wypróżnił ją do centa. Wysokość szkody nie została jeszcze na razie obliczona.

Powrót z dalekiej podróży. W ubiegłą niedzielę powrócili do Warszawy z dwumiesięcznej podróży na rowerach pp. Józef Glatz i Michał Pawłowicz. Turyści opuścili Warszawę w dniu 29. czerwca i już 8. lipca stanęli w Pradze czeskiej. Ztamąd po dłuższym wypoczynku udali się do Wiednia. Powrotna droga dłużej trwała, bo przez Kraków, Lwów i Podwoleczyska, a następnie Kowel, Chełm i Lublin do Warszawy. Ponieważ dla wielu osób nieobojętną może być świadomość kosztu takiej dwumiesięcznej wycieczki, więc nadmieniamy, że turyści, dość wygodnie żyjąc, uczęszczając nawet do teatrów w wielu miastach, wydali po 160 rubli na osobę. I jeszcze charakterystyczny szczegół. Jeden z turystów, odznaczający się dobrą tuszą pragnął naturalnie schudnąć. Cel ten w zupełności został osiągnięty albowiem ubytek na wadze uczynił aż 38 funtów, bez żadnej szkody dla zdrowia. Rower więc dał lepszy skutek, aniżeli kuracja marienbadzka.

Uczeni ogrodnicy. Józef Krzesimowski, kandydat nauk matematycznych uniwersytetu moskiewskiego, po trzyletnich studiach praktycznych i teoretycznych za granicą, otrzymał stopień doktora w uniwersytecie w Heidelbergu za rozprawę na temat: „O aklimatyzowaniu roślin zwrotnikowych w środkowej Europie“.

Również w Heidelbergu otrzymał dyplom doktora za rozprawę pomologiczną p. Wincenty Płoszkiewicz, rodem z Kamieńca Podolskiego.

Statek z aluminium. W Paryżu robiono temi dniami na Sekwanie próby ze statkiem komendanta Monteil. Statek ten, długi na 10 metrów, a szeroki na 20¹/₂, odznacza się nadzwyczajną lekkością, bo

zbudowany z aluminium. Składa się on z 20 części po 23 kilogramów i czterech po 34 i daje się z łatwością rozbić, z tej przyczyny oddać on może ogromne usługi w wyprawie do Ubanji, jaką przedsięwzięje Monteil; obliczono, że przy pomocy ośmiu ludzi można w przeciągu czterech godzin rozłożyć i na nowo złożyć statek.

Na szczyt Montblanc nową drogę odnalazł w tych dniach znany podróżnik i uczonek niemiecki, dr. Paweł Güssfeldt z Berlina. W towarzystwie dwóch przewodników, Włocha Emila Rey i Szwajcara Chrystjana Kluckera, dostał się on od strony włoskiej na tak zw. „Białą igłę“ (Aiguille Blanche du Petéret), a więc dosięgnął 4810 metrów wysokości. Szczyt ten dotychczas raz tylko został zwiedzony, ale z przeciwniej strony. W ciągu tej wyprawy biwakowano przez dwie noce pod gołym niebem, napotykając na mnóstwo przeszkód, które jednak udało się w końcu śmiałej trójce pomyślnie przewyciężyć. Dr. Güssfeldt, który właśnie powrócił do Turynu, zamierza opisać tę niebezpieczną wyprawę.

Nowe farby do malowania obrazów wynalezione zostały przez młodego malarza monachijskiego z Warszawy p. Beckmana. Na wynalazek swój uzyskał już wynalazca patent. Farby te mają przed sobą przyszłość, posiadają bowiem zarówno techniczne zalety, jak siłę koloru farb olejnych, a są znacznie od nich tańsze. Wedle przypuszczenia znawców p. Beckman wpadł na pomysł, znany już dawniej i używany przez wielu mistrzów, jak np. Ribeira, a tylko zaginiony. Znani monachijscy malarze, wszechświatowej sławy, Lenbach i Uhde zwrócili się do naszego artysty z zamówieniami. P. Beckman dotychczas sam przysposabia nowe farby sposobem domowym, ale wątpić nie można, że wkrótce doczekają się one fabrycznego sposobu produkcji.

Obrazy Smuglewicza. Kościół św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w Warszawie szczęśliwie odzyskał drogocenne obrazy pędzla Franciszka Smuglewicza, jednego z najlepszych malarzy naszych zeszłego wieku. Jeden z tych obrazów przedstawia św. Pacyfika, drugi NP. Marję z Dzieciątkiem. Oba te płótna medaljonowej formy, pomieszczone w facjaciech ołtarzy, były tak zniszczone i zamazane farbami przez różnych odnawiaczów, że wygląd zewnętrzny wcale nie zdradzał ich wartości i autora, poprostu przedstawiały się one, jako bazgraniny nieudolne. Szczyściem dopiero X. Władysław Siewierski, zwróciwszy uwagę na te płótna, zabrał się sam do ich restauracji i z pod warstwy farb i lakierów wy dobył utwory Smuglewicza, malowane dobrze i rysowane starannie. Umiejętne odpunktowanie uszkodzonych części przywróciło oryginałom właściwy pierwotny charakter. X. Siewierski przysłużył się tą pracą dziejom sztuki naszej.

Mięso królików. W Poznaniu zawiązało się stowarzyszenie, mające za zadanie spopularyzowanie używania mięsa króliczego. We Francji i w Belgji jest używanie mięsa króliczego bardzo rozpowszechnionem.

Zamknięcie wileńskiego zjazdu archeologicznego nastąpiło dnia 26. bm.

Wielkie manewry wojsk rosyjskich mają się odbyć w pierwszej połowie września na polach, położonych między Piotrkowem, Witowem i Przygotowem.

Ofiary upału. Straszny cios dotknął w tych dniach państwa Gołębiowskich, zamieszkałych na wilegiaturze w Rudzie, w gminie Młociny w Królestwie. Podczas zeszłotygodniowego upału dwie dziewczynki bliźniaczki, liczące po 7 lat wieku, uległy porażeniu słonecznemu. Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, jedna z dziewczynek zmarła we czwartek, a druga w niedzielę. Porażenie słoneczne wywołało szybko postępujące zapalenie mózgu. Donosi o tem *Kurjer Warsz.*

Znane établissement paryskie „Jardin de Paris“ padło 29. bm. prawie w całości pastwą płomieni.

Lokomotywa elektryczna. Pierwsza lokomotywa elektryczna będzie zastosowana na dłuższej przestrzeni na jednej z linii kolejowych pod Hawrem. Wynalazca lokomotywy twierdzi, iż z łatwością będzie mógł osiągnąć szybkość 110 kilometrów na godzinę. W ten sposób z Paryża do Hawru możnaby się dostać we dwie godziny. Podobno lokomotywa nowego typu ma wielką przyszłość przed sobą.

Złote gody. W Tomaszowie lubelskim dnia 19. bm. obchodzili uroczystość półwiekowego pożycia małżeńskiego p. Józef Bełkowski, emeryt, b. sekretarz b. komisji rządowej spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego, oraz małżonka jego Aniela z Olszowskich. Jubilat liczy lat 80, jubilatka zaś 70.

Aktu błogosławieństwa w kościele miejscowym dokonał ks. Ludwik Szumiad, dziekan tomaszowski.

Ofiara wyścigów. Podporucznik Alfred Ellmauer, syn pensjonowanego radcy finansowego, który, jak już donosiliśmy, przy oficerskich wyścigach 2. pułku dragonów w Holiczu na Morawie spadł z konia, umarł d. 29. zm. w szpitalu wojskowym w Ołomuńcu, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.

Otrucie grzybami. Z Drezna donoszą, że w Liechtenstein-Callnberg zmarły wskutek spożycia jadownitych grzybów dwie rodziny, każda złożona z 5 członków.

Kongres międzynarodowy dla higieny i demografji odbędzie się w r. 1894 w Budapeszcie pod protektoratem cesarza. Referaty są już rozdzielone i referenci zagraniczni zaproszeni. W połączeniu z kongresem odbędzie się także wystawa higieniczna, ściśle celom naukowym (nie przemysłowym) służąca.

Lodowiec na górze Triglav w Alpach austriackich w lecie bieżącym stopniał tak znacznie, że grozi mu zupełny zanik.

Trzydzieści ośm dni na płonącym okręcie spędziła załoga statku angielskiego „Cedarbank“, który w d. 15. czerwca wyjechał z Newcastle, aby zawieźć ładunek węgla do San Francisco. W dziesięć dni po wyjeździe ogień buchnął wśród zapasów węgla. Zamiast skrócić sobie marszrutę i zawinąć do pierwszego lepszego portu na drodze, załoga statku postanowiła płynąć z ogniem pod stopami aż do miejsca przeznaczenia. Ustawiono na pokładzie pompy i zaczęto powoli zalewać ogień; wrzucano jedynie do morza 270 tonn węgla, który nie tlił się już, ale buchał płomieniem. W d. 26. czerwca eksplozja pary wysadziła w powietrze część pokładu. Zalano składy węgla wodą aż po brzegi, rozpuszczono wszystkie żagle i po 38. dniach podróży na płonącym okręcie przybito do San Francisco. Dzieje żeglugi nie notują dotychczas takiego wypadku. Okręt przybył do San Francisco w tak opłakanym stanie, iż właściciele sprzedali kadłub statku na rozbiórkę.

Wybryki mody. Dzisiejsze strojnisię w porównaniu z dawniejszemi, służyć mogą za wzór skromności. Katarzyna de Medicis np. miała u sukni ślubnej tren na piętnaście łokci długi, objęty szczerokołtami liliami. Ta sama królowa na chrzcie syna swego, późniejszego króla Ludwika XIV., nosiła suknię, której spódnica naszyta była 32.000 pereł i 3000 dyamentów. Mężczyźni owej epoki nie ustępowali w zbytkach kobietom. Marszałek Bassompierre kupił na tę samą uroczystość pół cetnara pereł dla obszycia swego stroju. Gdy królowa angielska, Elżbieta, przyjmowała na audjencji posta francuskiego, marszałka Birona, miała na sobie suknię, nad którą sto osób trzy tygodnie pracowało. Za Henryka III. panował szczególny rodzaj galanterji: młodzi panowie upraszali damy swego serca, aby nosiły kilka dni jedwabne pończochy, które sobie kupowali. Henryk IV. wprowadził maski, które noszono w podróży, na przechadzki i wizytach, aby ochronić skórę od wpływów atmosferycznych. W siedemnastym wieku, ponieważ nie było jeszcze pism z modami, Niemki sprowadzały sobie lalki w najświeższych kostjumach z Paryża i wysyłały tam także „na studia“ swoich krawców. Za czasów Ludwika XIV. noszono mankiety koronkowe, mające blisko łokieć długości. Znane są olbrzymie piramidy z włosów, wstążeczek i kwiatów, noszone na głowie przez damy zeszłego stulecia. Turniura znaną była już za Franciszka II. (w wieku XVI.), w tej samej epoce, kiedy mężczyźni za pomocą przyprowadzanych brzuchów usiłovali nadawać sobie godność i powagę.

Miasto elektryczne. Na taką nazwę zasługuje śmiało maleńkie miasteczko Gotenburg w Nebraska, przyjęte zaledwie przed 30 laty do unii stanów Ameryki północnej. Na punkcie zastosowań elektryczności Gotenburg stoi na czele miast świata całego. Nietylko oświetlenie, ale i ogrzewanie odbywa się tu przy pomocy elektryczności, nie mówiąc już o otaczającej miasto kolei, tramwajach, automatach elektrycznych wszelkiego rodzaju itp.

Wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kurji gmin wiejskich okręgu wyborczego Jarosław-Cieszanów naznaczony został również na 5. października.

Cholera w Galicji. Dnia 30. bm. zachorowały w mieście Kołomyi 4 osoby, w Okrzesińcach (pow. Kołomyja) 1 osoba. W pow. nadwórniańskim: w Dełatynie 7 osób, w Mikuliczynie 3 osoby, w Worochcie i Nadwórnie po 1 osobie. W Stanisławowie 1 osoba.

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładziona na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek
pewny izolujący wilgoć: Osusza asfaltem jako jedynym środkiem

Wyzdrowiała w Szczepanowie (pow. Brzesko) 1 osoba. Zmarły w powiecie nadworniańskim: w Delatynie 2 osoby, w Worochcie, Nadwórnie i Krasnej po 1 osobie, w mieście Kołomyi 4 osoby; w Okrześnicach 1 osoba. Nadto zaszły podejrzone wypadki śmierci w Hankowcach (pow. Sniatyn) i w Wisłoku (pow. Sanok).

Stwierdzono bakterjologicznie cholere u osoby poprzednio zmarłej w Jasienicy (pow. Brzozów). Tyle *Gazeta Lwowska*. O wypadku w Rawie Ruskiej milczy ciagle.

Na pomnik Kościuszki w Chicago zebrano tam 7033 dol.

Obrazy malarzy polskich na wystawie w Chicago oglądała już międzynarodowa jury i, jak donosi „Polonia w Ameryce“, przyznała Polakom 8 medałów na 45 wystawców.

Zmiana własności. Dobra Stupnica z przyległościami w powiecie samborskim hr. Emilji Marji Łoś, przeszły na własność dr. Juliusza Nahlika za cenę 150.000 złr.

P. Karol Waniek, notariusz w Żydaczowie, przenosi się do Komarna, gdzie z dniem 1. września rozpoczyna swe urzędowanie.

Dyrektorem schroniska fundacji im. ks. Aleksandra Lubomirskiego dla zaniedbanych chłopców w Krakowie, zamianował rząd ks. Antoniego Langa. Ks. Lang pracował poprzednio w podobnym zakładzie fundacji hr. Skarbka w Drohowyżu.

Utonął. Mojżesz Dieker, 19-letni pomocnik szynkarski u restauratora Fichtenholza pod l. 1 przy ul. Siechowskiej utopił się 30. zm. w dole, napętnionym wodą.

Dr. Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego, wyjechał za miesięcznym urlopem do Abbazji.

Pierwszy pociąg po zbudowanej umyślnie linii kolejowej, wiodącej od toru drogi czerniowieckiej (straznica nr. 7 Lwów-Sichów) na plac powszechnej wystawy krajowej, przeszedł w dniu wczorajszym o g. 11 rano. Posuwająca się poważnie lokomotywa z 15 wagonami naładowanymi materiałem budowlanym, przerzawszy całe wzgórze wystawowe, dotarła aż do stóp hali przemysłowej. Następny pociąg zapowiedziano na g. 5 po południu, w miarę potrzeby wszakże pociągi wyprawiane być mogą w bliższych odstępach czasu. Potężny ten środek komunikacyjny, nieodzowny przy obecnym stanie robót wystawowych, wpłynął znakomicie na ożywienie placu.

Sekcja sanitarna miasta Lwowa delegowała od wczoraj dwóch lekarzy ochotniczego Towarzystwa ratunkowego na główny dworzec kolejowy, celem dozoru przybywających do Lwowa podróżnych.

Żandarmi przebili chłopa. Nowej Reformie donoszą z Bochni. W obrębie sądu powiatowego w Wisnicz, miała komisja sądowa odebrać przymusowo grunt od właściciela Tom. Pietraszka, na rzecz A. Nebenzahla. Asystencję komisji stanowił trzech żandarmi. Pietraszko gruntu oddać nie chciał, twierdząc, że go kupił i jest jego właścicielem, widząc zaś, że argumentacja jego nie pomaga, poszedł do stodoły, skąd wrócił z cepami, zaś żona jego przyszła mu w pomoc z siekierą w ręku.

Wzywania żandarmów, aby odłożyli cepy i siekiery, nie pomogły, a wśród sprzeczki uderzył Pietraszko jednego z żandarmów cepami w głowę. Na to przyskoczył tenże do Pietraszki wraz z drugim swoim kolegą i we dwóch przebili go bagnietami, osadzonemi na karabinach. Pietraszko wyzionął ducha na miejscu, żona zaś jego okuli żandarmi i odwieźli do więzienia śledczego.

P. Juliusz Mikolasch sprzedawszy przed kilku dniami swą fabrykę spirytusu, postanowił wszystkich swych wierzycieli, którzy przed kilku laty przy ugodzie w krytycznej dla przedsiębiorstwa chwili częściowo tylko zostali zaspokojeni, spłacić obecnie w zuzisnie, jeżeli się zważy, jak modnemi są u nas niedłuznicy owe „sztuczne bankructwa“, przy których tylko wzbogacają kosztem łatwowiernych wierzycieli.

Nagła śmierć. W domu przy ulicy Polnej l. 3 zmarł wczoraj w południe Jan Śliwiński 72-letni mularz i właściciel rzeczonyj realności. Śmierć nastąpiła skutkiem opilstwa, któremu zmarły nałogowo się oddawał.

Kronika policyjna. W komisarjacie śródmieścia znajduje się 5-letnia dziewczynka, nazwiskiem Marynia.

Z otwartego mieszkania przy ulicy Sykstuskiej l. 8, skradzione zostały pierścionki złote w ilości 6

sztuk na szkodę K. Dutkiewicza. Szkada wynosi 30 złr.

W sieniach domu l. 5. ulica Rzeźnicka podrzucone zostało wczoraj po południu izraelskie dziecko płci męskiej, w wieku kilku miesięcy. Oddano komisarjatuwi dzielnicy II.

Pomnik. Słynny rzeźbiarz Bartoldi wykończył teraz olbrzymi posąg allegoryczny. Ma to być upamiętnienie zachowania się Szwajcarji w czasie wojny w r. 1870. Szwajcarja osłania opieką swą Alzację i podtrzymuje zranioną Francję. Miłość bliźniego podaje jej dzieci. Posąg ten, wykonywany na zamówienie zmarłego barona Gruyera, stanąć ma wkrótce w Bazylei.

Pożyteczne próby. Rząd angielski postanowił poświęcić znaczną sumę pieniędzy, bo 500.000 funt. szterlingów, na doświadczenia i próby naukowe, mające wykazać, jak daleko można porozumieć się za pomocą telefonu. Próby dotyczyć mają szczególnie telefonu podmorskiego, prowadzenie robót powierzono dwóm słynnym elektrotechnikom: Preece'owi i A. Siemensowi.

O morderstwie dwóch misjonarzy szwedzkich, Wickholma i Johansona, w Sungpu w Chinach, podają źródła telegraficzne następujące szczegóły: Sungpu jest miasteczkiem, liczącem do 20.000 ludności, oddalonym o 100 kilometrów od Hankau, położonym na wielkiej drodze do Pekinu. Ludność miasteczka dotychczas nie odnosiła się wrogo do cudzoziemców, tak, iż misjonarze szwedzcy nie przeuczuli zgoła niebezpieczeństwa. Wynajęli dom i urządzili go odpowiednio do potrzeb misji. Tymczasem agitacja fanatyków miejscowych zrobiła swoje. Ludność zaczęła szemrać przeciwko właścicielom domu, którzy przyjęli misjonarzy jako lokatorów czasowych; następnie do ruchu przyłączyli się i przedstawiciele miejscowej władzy, którzy kazali właścicielom domu aresztować i wtargnąć do więzienia. Misjonarze udali się z protestem do władz w Hankau, które kazały aresztowanych wypuścić z więzienia, to jednak stało się powodem wybuchu powszechnego, jawnego już tym razem niezadowolenia ludowego. W końcu czerwca miało być obchodzone w Sungpu z wielką uroczystością święto religijne; na kilka dni przed tym terminem zaczęły dochodzić do miejscowego konsulatu szwedzkiego wieści, iż pospólstwo chińskie pała żądzą zamordowania misjonarzy. Konsul Thyen zawiadomił misjonarzy o groźnym niebezpieczeństwie i doradzał opuszczenie miasta, dopóki nie uspokoi się ludność wzburzona. Misjonarze jednak nie posłuchali dobrej rady. Uroczystości religijne rozpoczęły się d. 28. czerwca, a z całej okolicy ciągnęły do Sungpu tłumy. W dzień 1. lipca wyruszyła o świcie wielka procesja, która miała obejść całe miasto dokoła. Tłum otoczył dom misjonarzy i rozpoczął kanonadę kamieniami, następnie wtargnął do środka, nie zastał tu jednak misjonarzy, ci bowiem zdążyli schronić się do pobliskiego domu. Po zburzeniu i zrównaniu z ziemią misji, rozjuszone pospólstwo rozpoczęło poszukiwania w pobliżu. Po godzinie szukania, obu misjonarzy znaleziono w jednym z domów prywatnych. Wywleczono nieszczęśliwych na ulicę, gdzie motłoch zamordował ich w sposób okrutny kijami. Z Hankau w dniu 3. lipca przybyła do Sungpu deputacja cudzoziemców, w celu zajęcia się oddaniem ziemi szczątków nieszczęśliwych misjonarzy. Rozpoczęte przez konsulat szwedzki starania o ukaranie winnych mordu, dotychczas nie odniosły żadnego rezultatu.

Wpisy dziatwy do ogródka froeblovskiego, poprzednio przy ul. Batorego l. 32 odbędą się w dniach: 5, 6 i 7 września przy ul. Batorego l. 11 parter, drzwi l. 3.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr letni. Dziś „Szkłanka wody“, komedia Seribe'go Występ Bol. Ładnowskiego.

P. Maurycy Wolfstahl, znakomity skrzypek, profesor lwowskiego konserwatorium muzycznego, wyjechał wczoraj w podróż artystyczną do Wiednia. W podróży tej towarzyszy p. Wolfsthalowi jako akompaniator p. Franciszek Neuhauer. Obaj artyści przygotowali dla Wiednia obfity i piękny program koncertowy.

Dyrekcja teatru poznańskiego zaangażowała Jana Radłowskiego i Władysława Ordyńskiego, artystów sceny krakowskiej.

„Miatież“, szereg wspomnień z r. 1863, przez Aurelego Urbańskiego, wyszła w ozdobnym wydaniu książkowym. O pięknym tem dziele naszego poety zdamy obszerniej sprawę w najbliższym czasie.

Nr. czasop. „Kościuszko“ na wrzesień obejmuje: Sto lat temu (wspomnienie). — Odezwa Kościu-

szki do Litwinów z 11. września 1794 r. (nieznana). — Testamenty T. Kościuszki (c. d.): Testament II. z dnia 14. czerwca 1816 r. — Zbiory pamiątek po Kościuszcze (c. d.); II Wyroby rzeźbione i toczone ręką Kościuszki. — Pomnik Kościuszki na rynku w Krakowie. — Korespondencja Redakcji. — Bibliografia do dziejów i życia Kościuszki przez E. Caillier'a, c. d.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 31. sierpnia. Proces o spadek po śp. Oslawskim rozegra się we Wiedniu i w tym celu bawi tu wykonawca testamentu, profesor dr. Zoll.

Arcyksiążę Albrecht odjechał dziś w południe z małą świtą na manewry galicyjskie. Mimo tego szerzy się pogłoska, że manewry w ostatniej chwili mają być odwołane.

Książę Ferdynand bułgarski przybył tutaj dziś z Ischl.

Budapeszt 31. sierpnia. W domkach, zamieszkałych przez robotników fabryki cegieł w starym Budzynie, zachorowało dwoje dzieci wśród podejranych objawów, prawdopodobnie na cholere. Zamknięto wszystkie szkoły średnie, nadto udał się burmistrz do ministra oświaty z prośbą, aby uniwersytet również zamknięto. Umarł tu wczoraj członek izby magnatów Antoni Sztaray. W ciągu ubiegłej doby zachorowały w Peszcie na cholere 4 osoby, a w komitatach w których grasuje epidemia, zachorowało 116, a umarło 67.

Paryż 31. sierpnia. Oprócz miasta San Sebastian odbyły się demonstracje uliczne także i w innych miastach baskijskich.

Kijów 31. sierpnia. Cholera słabnie. Wczoraj zachorowało 12 osób, umarło 3. W gubernji kijowskiej w czasie od 13. do 25. sierpnia według urzędowego sprawozdania zachorowało 740, umarło 284.

Wiedeń 1. września. Ministerstwo handlu zwołało na jutro konferencję kolejową celem dalszego obniżenia taryfy przewozowej dla bydła i paszy.

Gielda. Kredyty 335-37, renta majowa 96-75, weg. renta złota 116-10, ruble 130.

Celowiec 1. września. Przysięgli uznali winnymi obu Rumunów oskarżonych o rozszerzanie broszur politycznych. Trybunał zasądził Popowicsa na 4 lata a Romana na rok więzienia.

Budapeszt 1. września. Cesarz zatwierdził przedłożenie rządowe w sprawie zaprowadzenia służby cywilnych.

Bern 1. września. Stronnictwo robotnicze wręczyło kancelarji rady związkowej wniosek, pt. „Pravo do roboty“. Wniosek zaopatrzony jest 52.000 podpisów, wobec czego odbędzie się nad nim głosowanie ludowe.

Berlin 1. września. Przedwczoraj przyszło na zgromadzeniu do krwawego starcia między socjalistami a anarchistami.

Paryż 1. września. Przy wczorajszym pojedynku na szable między Drumontem a Dreyfussem, odniósł ostatni ranę.

Dziś obaj zapaśnicy kontynuować będą pojedynek pistoletami.

Madryt 1. września. Komitet obywatelski objął obowiązek przywrócenia spokoju w San Sebastian. Żandarmerję wycofano. W tutejszych koszarach żandarmerji, nastąpił wybuch petardy dynamitowej. Nikt nie jest zraniony.

Nowy Jork 1. września. Okręty wojenne „Kersage“ i „Nantuket“ rozbił wprawdzie cyklon ale nie zatopił.

NADESŁANE.

Nauka w szkole prof. Wajgla przy ul. Piekarskiej l. 8. rozpoczyna się 5. września.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski
mieszka obecnie ulica Chorążczyzny l. 16.
Ordynuje od godz. 11—12 i od 3 do 5.

JUZ POWRÓCIŁ

Dr. A. Gońka
lekarz-dentysta, mieszka obecnie przy ul. Kopernika 1
w domu Wgo Mikolascha l. p. 5 i ord. od 9—1 i od 3—5.

Notariusz w Szczercu
poszukuje starszego kandydata.

Tekturę ulepszona ogniotrwała do krycia dachów
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3-50;

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

SMOŁĘ ANGIELSKĄ BEZWODNĄ.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi nakrycia dachów

Dentysta wszech nauk lekarskich Dr. BOGUMIŁ BIEŃKOWSKI po ukończeniu specjalnych studiów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipska, ordynuje od g. 9-1 i od 3-6 przy Lu Trzeciego Maja (dom dawn. Tennera) lub ul. Kościuszki 8.

Zmiana mieszkania. Wszech nauk lekarskich Dr. EMIL LATEINER dentysta mieszka obecnie ulica Kopernika 1. 9 I. piętro.

Dr. L. KOSSAK lekarz chorób skórnych i wenerycznych powrócił i ordynuje jak przedtem przy ul. Wałowej 1. 29.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy: 4% Listy zast. Towarz. kred. ziem. 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego. 4% Obligacje propinacyjne. 5% Obligacje komunalne. 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu mieszka plac Bernardyński 1. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11-12 i od 3-5.

BENEDYKT KOPERNICKI optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatrna 1. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arkometry, mikroskopy, lupy, kompas, rejometry, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwońców elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotno.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojelecho-wskiego róg Chorażczyzny i Akade-mickiej (dom własny) 812

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługi jak najstaranniejsze 43

Miary drewniane do zboża 1/2, 1/4 hekt. 10. 5. 2. 1. litr zł. 5-50. 3-50 2, 125. 1-10 90 ct. poleca: Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry).

Dwóch uczniów niższych klas realnych lub gimnazj. znajdują umieszczenie i rodzicielską opiekę. Adres: K. Z. ul. Garncarska 1. 13, drzwi 2 (Szkoła realna, gimnazjum i semina-jum w pobliżu).

Dwadzieścia sześć wózków kolejo-wych (Bahnrollwagen) pod bardzo korzystnymi warunkami do nabycia „Bliższa wiadomość w Biurze Świder-skiego w Tarnowie.“

Urządzenie sklepowe dębowe pra-wie nowe sprzedaje Jan Biomiński. 932

Rower i przybory dla cyklistów do nabycia w handlu Ed. Ha-wronek Lwów. 235

Kupuje i sprzedaje! Ubrania, meble i wszelkie ruchomości. Zakład Jaszczyszyna we Lwowie. 306

Agencja Nauczycielska Heleny z Jordanów Biernackiej poleca nau-czycielki, bony, fioblanki. Długosza 19

Karabele, Guzy, spinki, agrafy w wielkim wyborze zawsze u J. Dąbrowskiego Lwów halicka 17. 277

Począz z dochodem 2500 zł. Ritt-geld, dom mieszkalny i budynki gospodarcze jest do zamiany choćby na całkiem małą pocztę, bliższe wyjaśnienia pod lit. Z. K. post. rest. O-siek koło Żmigroda. 325

Uznana z lepszego domu przyjąłby profesor zapewniając temuż pomoc w nauce i staranną opiekę. Bliższe szczegóły w adm. Kurjera. 339

Studenci mogą być dobrze umie-szczeni śródmieście. Bliższa wia-domość fryzjer Krakowska 1. 3. 337

Poszukuje panierek z całym utrzy-maniem pl. Akademicki 1. 1. I. piętro drzwi 15. 346

Kanapa, 6 foteli do sprzedania ul. Zimorowicza 12 parter. 341

2 paniuki lub dwóch chłopczyków znajdują umieszczenie zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w naukach w domu. Plac Dominikański Nr. 1, parter. 361

Drukarnia E. Schläfriga poszukuje zecerka Lwów ul. Karola Ludwika 33. 359

Fortepiany ograne za 150 zł., 170 zł. i 190 zł. w należytym stanie nowe od 340 do 700 zł. w składzie fortepianów przy ul. Karola Ludwika liczba 7. 379

Meble salonowe powóz do nabycia ul. św. Michała 1. 4. 226

Gruntą pod budowę znaj-dujące się przy ul. Na Błonie, Kościopalnej i Bem-są z wolnej ręki do sprzedania. Bliż-sza wiadomość w sklepie pani Un-derki przy ul. Krakowskiej 1. 15. 354

Młoda inteligentna panienska z u-konieczoną wyższą szkołą, posia-dająca także naukę krawieczyny i wszelkich robót ręcznych poszukuje miejsca do nauki dzieci w domu pry-watnym, przyjąłaby także miejsce bony w domu zamożnym! Adres A. B, post. rest. Starzawa obok Chyrowa. 257

Przeciwno cholerze wino czerwone wytrawne ltr 50 ct. kuracyjny ko-niak francuski wina hiszpańskie wzmacniające tanie i doskonałe, pole-ca Robert Preyer handel towarów korzennych delikatesów i win Lwów Zielona 4. 166

Biuro wywiadowcze S. Satały Lwów Systuska 8 poleca Guwernantki bony, gorzelników, ekonomów, leśni-czych, oraz wszelką doborową służbę 560

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do samostnego zarządu do starszego wdowca lub księdza post. rest. I. J. Lwów. 368

Z KJACHTY! wprost sprowadzony świeży trans-port najlepszej rosyjskiej her-baty zbioru majowego poleca Szan. P. T. Publicznosci po naj-umiarkowanych cenach główny i wyłączny skład herbat ADOLFA SINGERA Lwów, ul. Sykstuska 17.

Szanownej Publicznosci przyjeżdża-jącej do Lwowa poleca się Mie-czarnia „wzorowa“ kuchnia przy placu Bernardyńskim 1. 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego w pobliżu ho-telu Warszawskiego i Metropole. Ka-wa najlepsza, porawy smaczne, wy-bór wielki, kuchnia bez przerwy dzien-cały ceny najniższe. Z poważaniem K. Netuschill. 65

Redziec znajdują umieszczenie dla 2 studentów lub panierek z wikt-em i opieką rodzicielską przytem forte pian, francuskę, a nawet przygotowa-nie z szkolnych przedmiotów, dla pewności zasięgnąć mogą opinią u każdej Dyrekcji szkoły adres W. Z. Zielona 6. drzwi Nr. 4. 336

Urząd pocztowy w Nowemsiolu ko-ło Stryja poszukuje zaraz Eksp-edytorki administratorki. 376

Nowickiego zeszyty ze wzorami do nauki pisma pol-skiego. Przez c. k. Radę szkolną kraj. polecione do użytku w szko-łach ludowych wszelkiej kategorii i w szkołach średnich. Liniament zachowany według najnowszego rozporządzenia. Całość w 10 ze-szytach, każdy po 2 ct. do naby-cia we wszystkich składach przy-borów piśmennych Gabcji. W Kra-kowie główny skład u Jana Fi-schera, Pałac spiski. Hurtownie do nabycia u nakładcy Stanisława Köhlera ulica Batorego liczba 28. we Lwowie.

Dom parterowy narożny, z o-grodem przy ul. Słone-cznej Nr. 521 z wolnej ręki do sprze-dania. Bliższa wiadomość przy ulicy Krakowskiej 1. 15. w sklepie pani Underki. 353

Młody przystojny kupiec dla braku znajomości poszukuje w ten sposób żony. Wiek wymagam od 20-36 lat. Zgłoszenia adresować R. W. post. rest. Lwów dworzec. 375

Wino kuracyjne dalmatyńskie nat-uralne przeciw niedokrewności poleca handel win M. Balosaróg Braje-rowskiej i Kaźmierzowskiej we Lwowie

Spółmka chrześcijanina z 800 zł. poszukuje się do bardzo korzy-stnego interesu, wiadomość w adm. 374

Chłopcy i Paniuki, na wikt i stan-cję przyjmuje małżeństwo bez-dzietne. Adres udzieli Matylda Tisz-ler Żulińskiego 10, 2. p. 315

Biblioteczka włoska, najnowsze dzieła powieściowe, razem lub pojedynczo za bezcen do sprzedania. Zgłoszenia Dr. X, post. rest. Lwów. 383

Ubranie frakowe, dobrze utrzy-mane tanio do nabycia. Zgłosze-nia Dr. X. post. rest. Lwów. 384

Symphoniony, arystony, manepany, herophony na raty Stanisław Horszowski Lwów Ilustrowane cenniki gratis. 122

Willa Piekarska II. do sprzedania szczegóły udziela zarząd dworski Czerceze op. Rohatyna. 363

Biuro Kazimierza Czerwińskiego we Lwowie Sykstuska 32 poleca swem pośrednictwem uzdolnionych zarządców ekonomów leśniczych pisarzy, gorzelników, bony, guwernerów, nauczycielki i panny służące, i stu-żbę doborową wszelkiego rodzaju, jako też kucharzy, lokaj, kucharki, pokojowe. Oprócz tego, załatwia wszelkie zamówienia, w zakresie Agencji wchodzące, punktualnie i sumiennie. 381

Maszynista slusarz i kowal (boh-rmeister) który 8 lat pełnił jako mistrz obowiązków przy kopalni nafty, jako maszynista, z chludbnemi swia-dectwami poszukuje posady, maszy-nisty, majstra kowalskiego przy mry-nach, browarach, kopalniach ect. od 1 września 1893 zgłoszenia pod adre-są M. Majewski Dembowiec koło Jasła 392

Kwestja zakupna książek szkolnych na-stręcza Publicznosci, kupującej takowe po antykwariach, czę-stych nieprzyjemności, gdy nad-to przy zbliżającym się roku szkolnym wiele książek ulegnie zmianie, chcąc ustrzedz przeto Szanowną Publicznosc przed możliwą stratą Jedyna katolicka antykwarnia we Lwowie Stanisława Köhlera ul. Batorego 1, 28. tuż naprzeciw gimnazjum Franc. Józefa—poleca książki szkolne używane, lecz w dobrym stanie i tylko we wła-ściwych wydaniach, po niskich, lecz stałych cenach. Kupuje rów-nież i zamienia takowe na inne.

Zegarek srebrny z łań-cuszkiem sre-brnym w drodze z ul. Gródeckiej do Krakowskiej został zgubiony. Znalazca zechce się zgłosić do Adm. Kurjera Lwowskiego. gdzie otrzyma stosowną nagrodę 352

Rodzina obywatelska, opiekująca się od lat kilku młodzieżą z naj-lepszych domów uczęszczającą do szkół umieścić może dwóch studen-tów, Dom znany z sumiennej trosk-liwości i korzystnych warunków. Wiadomość Długosza 7 II. p. 385

Woźny pocztowy z kilkoletnią praktyką poszukuje posady Ła-skawe zgłoszenia K. L. post. rest. Ustrzyki. 386

Nauczycielki poszukuje się do na-uki robót frivoletowych. Zgło-szenia przyjmuje adm. Kurjera pod lit. B. 215

Medyk ukończony otrzyma kom-pietne utrzymanie na wsi przez wrzesień i stosowne honorarium za lekarskie zaopiekowanie się starszym człowiekiem. Wiadomość plac Chora-żczyzny 4. 1. piętro od 8-10 rano. 389

Nauki Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem zakłada księgi, przeprowadza szkona, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje L. E. Veitze. Ulica Krakowska 1. 7. III. piętro.

Dzierżawy poszukuje restauracji kolejowej lub większej kasyno-wej, albo też w dobrym położeniu lokalu na restaurację. Obejmij jaki już istniejący interes restauracyjny lub przystąpię do takowego do spółki. Zgłoszenia listownie: Lwów Żół-kiewska 42. B. drzwi Nr. 10. 391

Do sprzedania Willa piętrowa pod 1. 8. ul. Sobieszczyzna koło ko-szar Czerwony klasztor w zdrowem i pięknem położeniu. Szczegóły pod pod literę A. K. ul. Sobieszczyzna 8. we Lwowie. 388

Mydło anticholeryczne sztuka po 15 ct. poleca fabryka mydeł i świec E. & J. Friedrichów Lwów ul. Krakowska 13. i Koralnicka 8. 387

Rower angielski na gumach pneu-matycznych nowy do sprzedania. Wüllerstorf Kościuszki 22. 290

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Zyblikiewicza 21. 3 oraz 4 pokoje balkon, ewentualnie 8 pokoi pierwsze piętro. 178

Ul. Jagiellońska 1. 12 na drugim piętrze jest zaraz do wynajęcia elegancko umeblowany frontowy ka-walerski pokój z osobnym wchodem pościel oświetlenie i usługa. 324

3 pokoje z kuchnią Akademicks 20. 328

2 pokoje z kuchnią i przynależyto-ściami od 15. Września Ul. Zi-morowicza 12. 340

2 pokoje kuchnia Sobieszczyzna 7. boczna z ul. Wojciecha. 356

Po zrestaurowaniu różne pomiesz-kania Łyczakowska 13. 342

Pokój i kuchnia ul. Łazarza Nr. 7. zaraz do wynajęcia. 372

Piekarska 21. nowa kamienica 3 lub 2 pokoje z kuchnią, przed-pokojem, balkonem i t. d. do wynajęcia. 359

Umeblowany pokój kawalerski przy ul. Kopernika Nr. 54 zaraz do wynajęcia. 378

Dwa pokoje kawalerskie z balko-nem, z meblami lub bez I. piętro ul. Sykstuska 1. 48. 371

Kawalerskie pomieszkanie z wikt-em tanio do wynajęcia Mickiewicza 22. wiadomość u dozorey. 380

Pokój kuchnia zaraz do najęcia Garncarska 28. 382

Korespondencja prywatna.

Różowa 36. Lwów! Rzeczywiście w oczach było na przemian różowo i zielono, po osta-tnim widzeniu się niestety... czarno! Podług mnie teraźniejszość i przyszłość to grunt! Szczera a nie kłamana sympatja to wstęp do miłości! Po powrocie P. T. z Z... radbym otrzy-mać od Niech wiadomość, czy skłona-mię się kiedykolwiek myśl wspólną zjednoczyć na tym punkcie pomiedzy sobą? Jeśli pożądana, to o porozu-mienie proszę, chociaż niekonieczanie tą drogą. Pozdrowy.

Kursa uzupełniające. III. rok. Oddział A. III. rok. Nauka konwersacji towar-zyszkiej w języku niemieckim, francuskim, angielskim, pol-skim i deklamacji (dla po-czatkujących kurs przygoto-wawczy książkowo-gramaty-eczny). W oddziale A. nauczy-cielka, była uczennica Aleks. Strakosza, słynnego recyta-tora i profesora deklamacji.

Oddział B. Nauka kroju bielizny, sukien dam-skich i dzieciennych, konfekcji, mo-delowania praktycznego podług żurnali i ręcznych robót. W od-dziale B. nauczycielka, specjalnie wykształcona i egzaminowana w powyższym zawodzie w akademii mód europejskich. W zeszłym roku uczęszczało 34 uczni i uczennice (8 meżatek). Sobieskiego 4. I. piętro 5.

Pierwsza polska szkoła na cytre. do samodzielnej nauki zastosowana przez kompozytora i nauczyciela na tym instrumencie, dyrektora Wład. Mańkowskiego wydana i przez wzy-szkie czasopisma za najlepszą uznana w eleganckiej oprawie. Cena złr. 3. Odbiorcom tej szkoły przyszuża prawo nabycia doskonałej koncerto-wej cytry za złr. 3., która w handlach muzycznych przynajmniej w dwójna sów tyle kosztuje. Tegoż autora „Uroczę dźwięki“, zbiór najpiękniejszych kompozycji na cytrze. Zeszyt I. i II. po 5 kawałków w każdym, cena po złr. 1. Adresować należy do nakładcy Stanisława Köhlera ul. Batorego 1, 28. we Lwowie.

**Pierwszy chrześcijański
Magazyn ubiorów męskich i dla dzieci.**



Zaopatrzyłem magazyn bogato w doborowe materje. Wszelkie zatem łaskawe zamówienia wykonuję spiesznie według najnowszej mody po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Również utrzymuję wielki magazyn gotowych ubiorów dla mężczyzn i dzieci własnego wyrobu, jakoteż sprowadzanych z Wiednia. Jest to więc pierwszy taki magazyn założony podług istniejących wielu takich magazynów żydowskich, z tą jednak różnicą, że kupione u mnie towary są lepsze i trwalsze i o wiele tańsze o czem Szanowna PT. Publiczność się już przekonała. Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy upraszam uprzejmie o takowe i nadal kreśląc się z uszanowaniem.

Paweł Piątkowski
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej l. 30—32.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Peyfluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, śwież y i ożywiony koloryt.

Cena Balsamu brzozowego **złr. 1-50** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA MYDŁO BENZOE**, za sztukę **ct. 60 i 35.**

Do yabcia w każdej większej aptece mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach n Golichowskiego nast. Mahl apt. w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i doguerji A. Hass.

PAPÉE & KOSCICKI

we Lwowie ulica 3. Maja liczb 2.

Komisowe składy hurtowne
towarów tylko najlepszej
jakości

Kakao w proszku
F. Korffa & Spółka, — Delft-
Amsterdam.

HERBATY
firmy Wogau i Sp. w Moskwie.

CZEKOLADY
Amédée Kohler & Syn, Losanna
i Menier w Paryżu.

KAWY
pod godłem „Syrjusz“.

Kakao w proszku.

Ponieważ na II. zwykle Walne Zgromadzenie towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremnieście stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną 5-krotną poręką, które dnia 27. sierpnia br. odbyło się, ustęp V. porządku dziennego z powodu braku kompletu 2/3 członków, do skutku nie przyszło, wyznacza się

I. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
na dzień 6. Września br. o 4. godz. popołudniu
które odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:
Zmiana §. 9. statutów.

Dyrekcja.

Kantor
miastowy:



ul. Hetmań-
ska 22.

**FABRYKA SZTUCZNYCH
NAWÓZÓW**

Spółki komandytowej
JULJANA WANGA we Lwowie

poleca po ponownie zniżonych cenach
niższych aniżeli jakakolwiek inna fabryka

Roztworzoną kwasem siarkowym
MACZKĘ KOŚCIANĄ I SUPERFOSFATY
z gwarancją najwyższych procentów składników
i tej samej jak dotąd jakości.

MARJA MAREK

(przedt.) Ludwik Marek

Lwów, Rynek 9.

główny i największy skład
fortepianów i pianin
Najtańsza wypożyczalnia.

Obecnie nadszedł nowy
transport doborowych in-
strumentów.

**SASKIE
POŃCZOCHY
i SKARPETKI**
dla pań, mężczyzn i
dzieci
poleca handel płócien
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Najnowsza

Nauka stenografji polskiej

Józefa Polińskiego, nauczyciela steno-
grafji, członka ek. komisji egzamina-
cyjnej dla kandydatów na nauczycie-
li stenografji, dyrektora biura steno-
grafów Sejmu krajowego, jest do na-
bycia we wszystkich księgarniach,
tudzież u autora we Lwowie, ulica
Karola Ludwika l. 5.

Całe dzieło składa się z trzech czę-
ści. Nabywać je można także pojedy-
nymi zeszytami, po cenie 1 złr.
za każdy zeszyt.

Wykład nauki i praktyczność systemu
wyprobowane zostały czterdziestole-
tniem doświadczeniem w szkołach i
przy spisywaniu rozpraw w sejmie
krajowym, tudzież na rozmaitych pu-
blicznych zgromadzeniach.

Każdy więc, ktokolwiek przyswoić
sobie pragnie sztukę stenografowania,
może się jej nauczyć z łatwością z
tej książki, nawet bez wszelkiej po-
mocy nauczyciela.

W pałacu dawniej Pp. Bie-
siadeckich, plac Halicki

Pierwszorządna restauracja
poleca

piwo pilzneńskie i Kleina,
wina węgierskie, austriackie

Mleczarnia

z dóbr Starego Siola JW.
hrabiego Potockiego

Herbatę i Kawę
po cenach najtańszych.

Pracownia sukien damskich

TEOFILI TYNIECKIEJ

została przeniesioną z dniem 15. lipca
z ulicy Ormiańskiej l. 2.
na ul. Kochanowskiego l. 13. I. piętro
(dawniej Rury.)

Wyższy niemiecki

Instytut wychowawczy żeński
Panien Pick

mieści się obecnie przy ulicy Ja-
giellońskiej, l. 15. II. piętro.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych
i aptekach

Saxlehner'a

WODA GORZKA.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi Janos

według orzeczenia powag lekarskich

Dokładny, pewny, łagodny skutek

Też przy dłuższem używaniu znoszą ją znakomicie organa
trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jedno-
stajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się w błąd wprowadzających naśladownictw
należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

Profesor gimnaz.

przyjąłby na stanję trzech uc-
niów z lepszych domów, zapę-
wniając tymże troskliwą i ener-
giczną opiekę, pomoc w nauce,
tudzież konwersację w języku
niemieckim i francuskim. Warunki
przystępne. Adres Franciszkań-
ska 9. I. piętro.

Podaję do publicznej
wiadomości, że żadnych
weksli, długów i zob-
owiązań mego małoletniego
wnuka Jana Kantego Fi-
bicha, kadeta kawalerji,
płacić nie będę, co ogła-
szam jako przestroję dla
tych, którzyby mu kre-
dytu udzielić chcieli.
Jadwiga Strazewska.

Do najbliższych ciągnięć polecamy po najtańszym
kursie za gotówkę

Ciągnięcie 13. Września 1893.

Losy serbskie 10-frank. (tytoniowe)

Główna wygrana frank. 75.000.

Także w ratach miesięcznych po zł. 2 — za 5 losów razem

Ciągnięcie 15. Września 1893.

4% losy banku węgierskiego hipotecz.

Główna wygrana złr. 50.000.

Także w ratach miesięcznych po złr. 5.

Promesy na 4 pr. losy banku węgierskiego hip. po zł. 2.

Kupujemy i sprzedajemy **listy zastawne, akcje, losy**
w ogóle wszystkie papiery wartościowe po naj-
przystępniejszych cenach.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy bez doliczenia jakiej-
kolwiek prowizji.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg & Kreyser

we Lwowie, plac Halicki l. 1.

W żeńskim wychowawczo-naukowym
(ośmioklasowym) zakładzie

MARYI ZAGÓRSKIEJ

we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 12.

rozpoczyna się rok szkolny d. 5. września.

Bliższych wskazówek dotyczących umieszczenia
w zakładzie stałych pensjonarek, udziela właścicielka
zakładu codziennie od godziny 11 — 4.

Wpisy uczennic dochodzących rozpoczną się dnia
29. sierpnia od godziny 11 — 6.

Tylko raz w życiu

trafia się sposobność do nabycia za bajeczną cenę

tylko 6 złr.

kompletny optyczny aparat fotograficzny.



Każdy może nim doskonale fotografować; wystarczy jednorazowe przeczytanie załączonego objaśnienia.

Dla turystów, malarzy, i prywatnych niezbędny.

Kompletna kasetka zawiera aparat optyczny do składania, wszelkie konieczne chemikalia płyty suche, papiery do kopiowania, maszynę do kopiowania, kasetkę i ciemnicę. Wszystko to razem kosztuje 6. zł. Przez kilka dni jeszcze do nabycia w Specjalnym zakładzie dla aparatów fotograficznych, Rix

Wiedeń II/2. Praterstrasse 16.
gwarancja za znakomite działanie.

Koncesjonowana szkoła muzyczna KLAUDJI MARKIEWICZOWEJ

rozpoczyna kurs nauk z dniem 1. września b. r.

Nauka odbywać się będzie w III. oddziałach, a mianowicie: I. dla początkujących, II. wyższm, III. dla wydoskonalenia gry.

Informacyj co do bliższych warunków, statutu, tudzież rozkładu godzin zasięgnąć można bezpłatnie w szkole przy ulicy Teatralnej l. 8. II. piętro. — Tamże istnieje **skład i wypożyczalnia** zupełnie nowych fortepianów.

Wszystkie

KSIAŻKI SZKOLNE

globusy, atlasy i mapy geograficzne

są do nabycia

w księgarni

SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie

Rynek liczba 24.

W zakładzie Naukowo-Wychowawczym

AMALJI D'ENDEL

ulica Akademicka liczba 11. we Lwowie

wpisy uczennic

tak stałych pensjonarek jak dochodzących

zaczynają się dnia 29go Sierpnia-

Lekcje rozpoczynają się dnia 5go Września.

PIGULKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM



Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i Żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznym; w CHŁONNIZIE (bladaczce), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podziwiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrażniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, łądąc należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekars w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.

WYSTĘPAĆ SIĘ PAŁSZEJSTW

J. IHNATOWICZ LWÓW

ulica Kopernika l. 3,
ulica Halicka l. 11.
Kraków Sukiennice 20.
Czerniowce Rynek 2.

Esencja miętowa do płukania ust

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby.
Flakon 50 centów.

Proszek roślinno-alkalicz. do czyszczenia zębów.

Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów.
Pudełko 30 i 60 cent.

Pasta roślinno-alkaliczna

odznacza się bardzo przyjemnym smakiem i zapachem, znakomicie oczyszcza zęby i przywraca perłową białosć, zapobiega przytem psuciu i próchnieniu zębów.
Słoik 1 złr.

Czyszczy krew, wzmacnia, odmładza i odnawia cały organizm, podnosi siły dając sen i apetyt sławna wódka z ziół leczniczych ks. Kneippa

KNEIPPÓWKA.

Cena fiaszki 1 złr. — W składzie materiałów
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
Lwów, 2. Kopernika 2.
Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.

KASY OGNIOTRWAŁE

i pewne od włamań, dawnej renomowanej firmy
Becher i Hildesheim,
sprzedaje po cenach fabrycznych

ALOJZY HÜBNER

we Lwowie, Rynek l. 38.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: ul. Koscielnia l. (róg placu Krakowskiego l. 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.
Honorarjum umiarkowane.

MASĘ WOSKOWĄ

Powszechnie za najlepszą uznaną

własnego wyrobu

jakoteż

Masę francuską, Glazurę bursztynową do zapuszczania podłóg

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

BAYERA SALICYLOWO-KAUCZUKOWY PLASTER

niezrównany środek do usuwania bez bólu i niebezpieczeństwa nagniotków i stwardnienia skóry

a koperta tego znakomitego plastru wraz z dokładnym opisem użyć kosztuje 30 cent., na prowincji 35 cent. **za nadesłaniem należytości w markach.** Zamówienia nadsyłać pod adresem: **zum römischen Kaiser** Wien, Stadt, Wollzeile 13, Hugo Bayer. We Lwowie w aptece P. Mikolascha.

Apteczki domowe przeciw choleryczne

wedle przepisów i wskazówek

Dr. O. WIDMANN

ck. rady sanitarnego i prymarjusza szpitala powsz. we Lwowie
zestawiła i utrzymuje na składzie

apteka „pod



srebrnym orłem”

ZYGMUNTA RUCKERA

WE LWOWIE.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorem na cholere osobom. **Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 złr. w. a.** Skład w Przemyślu w aptece Wład. Mańkowskiego.

Kto używa Dentyny nie zia bolu zębów.

Najlepszą w świecie wodą do ust jest Leopolda Lityńskiego DENTYNA

Wzmacnia dziąsła, odświeża jamę ustną, daje miły smak, zapobiega radykalnie bolom zębów.

Cena fiaszki 80 centów.

Prawdziwa jedynie z firmą Leopolda Lityńskiego. — Do nabycia w składzie materiałów

Leopolda Lityńskiego

Lwów, 2. Kopernika 2.
Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.

PRAWDZIWEJ MASY FRANCUSKIEJ

jedyny skład

tylko u

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem.

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

poleca

HERBATE

- zbioru majowego:
 - 1/4 Congo 1-60
 - Souchong czarna 2-
 - „ zbior majowy 3-
 - Kaysow czarna 4-
 - M. lange de Lond. 4-
 - Wysiewki herbaciane 1-30
 - Wysiewki z najlepszych herbat 1. 60

poleca najlepsze gatunki
KAWY

- o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franc., opłacone do każdej stacji pocztowej 4 3/4 kilogr. w woreczku:
 - Portorico 9-1/2 k. — 90
 - Cuba gruboziarn. 9-50 „ 90
 - Ceylon zielona 10-00 „ 1-00
 - „ „ przednia 9-40 „ 1-00
 - „ „ gruboziarn. 10-75 „ 1-00
 - „ „ perłowa 10-75 „ 1-00
 - Mooca arab. arom. 10-75 „ 1-00
 - Jawa złota 10-75 „ 1-00

Opakowania nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą.

